

# Zajścia w Grodnie

## w oświeceniu prasy żydowskiej

W poprzednim numerze „ABC Nowin” donieśliśmy pokrótce o zajściach w dzielnicy żydowskiej w Grodnie.

Prasa żydowska podaje na ten temat szereg dalszych informacji.

Tak więc Żydowska Agencja Telegraficzna (Z.A.T.) twierdzi: „Tę zajścia była awantura, wynikła w dniu 4 b. m. w szkole tańca Rajzera, gdzie na tle porachunków osobistych w sprzeczce z dwoma Żydami, został zraniony nożem W. Puszczyk, który w dniu 5 b. m. wskutek otrzymanych ran zmarł. Ekspertyzy wykazały po porażeniu”.

Żydowskie „Warszawskie Radio” pisze:

„Noc z soboty na niedzielę minęła w Grodnie względnie spokojnie. Tylko na przedmieściach chuliganów usiłowało zakłócić spokój publiczny, spotkali się jednak z energiczną reakcją policji.

Aresztowano 8 Żydów, winnych spowodowania śmierci chrześcijanina Władysława Puszczyka. Ze strony napastników aresztowano czterdziestu kilku osób.

Jeden z ranionych Żydów, Israel Berezowski, uległ niedzieli zmarł w szpitalu, gdzie przebywał jeszcze 8 rannych Żydów. Zmarli liczyli 21 lat. Został on zakłuty nożami i uderzony kamieniem w głowę.

Ogólne straty poniesione przez Żydów wskutek awantur oceniano na sumę 60 tys. zł.

Prezydent miasta wydał odezwę do ludności, w której wzywał młodzież do odseparowania się od elementów chuligańskich. Odezwa wskazuje dalej, że wypadki byłyby szybko i ostro zlikwidowane, gdyby nie udział w nich młodzieży. Prezydent apeluje przeto do matek polskich, aby nie dopuściły, by dzieci ich splamiły swoje sumienia bieżąc bezbronnych ludzi i niszczeniem ich mienia.

Naogół w mieście panuje już spokój.

Żydowska gazeta „5-ta rano” uległa konfiskacie. W nieskonfiskowanej części opisu zajęć grodzieńskich czytamy:

„Piątkowe awantury przysłyły całkiem niespodziewanie, tak, że wszystkie żydowskie organizacje młodzieżowe przeżywały wówczas poza miastem. Grodzieńskie „Makabi” bawiło w Białymstoku, pozostałe organizacje młodzieży, jak „Morgensztern”, „Betar” oraz „Liga dla Pracujących Palestyny” przebywały na wycieczkach. Obecnie panuje już w mieście, dzięki zarządzeniom władz, spokój i porządek.

Imprezy sportowe, przedstawienia

kinowe i teatralne, jak również referat inż. Reissa, jakie miały się odbyć w drugi dzień Szewuoth, zostały odwołane”.

### Informacje I.K.C.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” przynosi wiadomość następującą:

„Po zajściach ulicznych w dniu 7 b. m., zlikwidowanych przez władze bezpieczeństwa, panuje całkowity

spokój. Policja dokonywała licznych aresztowań. Spośród ranionych osób jedna osoba zmarła w szpitalu. Akta sprawy spoczywają w ręku wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Grodnie Krzysztonia, do którego m. in. zgłosiła się delegacja żydowskiej gminy wyznaniowej.

Prezydent miasta mjr. Misky wydał w sobotę wieczorem do ludności miasta odezwę o zachowanie całkowitego spokoju. Odezwa ta podzielała uspokajająco na wszystkich. Miejsco-

we pismo żydowskiej „Grodner Moment” zamieszcza artykuł, wzywający do powrotu do normalnych zajęć.

### Konfiskaty

Oprócz żydowskiej „5-ej rano”, skonfiskowano w dniu wczorajszym w związku z artykułami o zajściach w Grodnie „Warszawski Dziennik Narodowy” i „Wieczór Warszawski”.

# Wyznaczanie kandydatur poselskich

## w oświeceniu autorów projektu B. B.

„I. K. C.” na podstawie rozmowy z „dwoma głównymi rzecznikami” sanacyjnych projektów ordynacji wyborczych (a więc z ich autorami) podaje objaśnienie wielu przepisów, które dotąd mogły się w tych projektach wydawać niejasne lub niezrozumiałe.

### Czemu dwumandatowe?

Na pierwsze pytanie — dlaczego wprowadzono okręgi dwumandatowe — odpowiedź brzmi: „Iż zostało to wywołane „specjalną strukturą narodowościową naszego państwa. Istnieją wielkie połacie kraju o mieszanej ludności. Przy okręgach jednomandatowych ten charakter mieszany byłby zamazany... Można było wybrnąć z dwóch postoi z każdego okręgu usuwając to niebezpieczeństwo, zmniejszając perspektywę majorzacji”.

Coprawda, nie wyjaśnia ta argumentacja, dlaczego dwumandatowość wprowadzono nie tylko na terenach etnograficznie mieszanych, ale w całym państwie.

### Apolityczność i polityka

Pytanie drugie dotyczyło kwestii, poruszonej już bardzo obszernie w dyskusjach prasowych: Jak po godzić zasadę apolityczności samorządu terytorialnego i gospodarczego, zwycięsko przeprowadzoną w ostatnich wyborach, a także dążność do usunięcia polityki ze związków zawodowych.

Pytanie to zostało już bardzo obszernie w dyskusjach prasowych: Jak po godzić zasadę apolityczności samorządu terytorialnego i gospodarczego, zwycięsko przeprowadzoną w ostatnich wyborach, a także dążność do usunięcia polityki ze związków zawodowych.

Pytanie to zostało już bardzo obszernie w dyskusjach prasowych: Jak po godzić zasadę apolityczności samorządu terytorialnego i gospodarczego, zwycięsko przeprowadzoną w ostatnich wyborach, a także dążność do usunięcia polityki ze związków zawodowych.

organizacji kobiecych, senatów akademickich i t. p. ze sposobem tworzenia zgromadzeń okręgowych (art. 32), mających dysponować kandydatami na posłów?

— Bez wątpienia — brzmiała odpowiedź — zachodzi tu pewna sprzeczność z zasadą usunięcia wszelkiej polityki z ciał samorządowych, organizacji gospodarczych i zrzeszeń społecznych, ale trzeba wziąć pod uwagę, że ten moment polityczny będzie krótkotrwały, zdarza się raz na pięć lat i nie może zaciążyć na całokształcie daleko obszerniejszej i stałszej działalności tych organów...”

Autorzy projektu liczą, że można będzie przewidywać po 10 — 12 kandydatów na okrąg.

### W zgromadzeniach

Dalsze pytania dotyczyły funkcjonowania zgromadzeń okręgowych. Pierwszy akt, o którego zależy wynik wyborów przy nowym systemie, to ukonstytuowanie się tych ciał zbiorowych, które mają wysłać do zgromadzenia swych delegatów; ten akt ma być drugim t. j. wyborem tych delegatów, skoro projekt kwestii tej nie rozstrzyga, pozostawiając jej unormowanie rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych?

A przecież od tego, jaki będzie system wyborczy w radach gminnych, powiatowych i t. p., zależy skład zgromadzeń okręgowych; albo się tam znajdzie przedstawiciel jednego tylko kierunku, dominującego, albo też wyznawcy różnych kierunków.

### Kłopot z decyzją

Z odpowiedzi, udzielonej przedstawicielowi „I. K. C.”, wynika, że autorzy projektu nie rozstrzygnęli tej sprawy, gdyż brak im było materiałów statystycznych dla zorientowania się, jaki system wybrać, większościowy czy proporcjonalny. Ma więc ministerstwo zebrać potrzebne materiały i na ich podstawie wyda rozstrzygnięcie, które jednak „nie będzie sumaryczne”, to znaczy, że ustalone będą takie zasady, jakie się okażą potrzebne.

### Jaką większością?

Przy pracowniczych związkach zawodowych i organizacjach kobiecych uważają autorzy projektu, że są one „zróżniczkowane przekonaniowo, automatycznie zatem dadzą delegatów różnej barwy”. W gminach wiejskich, wysyłających jednego lub dwóch delegatów, decydować będzie zasada większości, to samo w samorządzie gospodarczym i zawodowym (lekarze, notariusze, rejenci, uczelnie wyższe), gdyż są to „ciała zgrane, zaprawione do zgodnej pracy, kierujące się motywami rzeczowymi”. Natomiast w radach miejskich i powiatowych mają być wprowadzone wybory proporcjonalne.

### Inne wątpliwości

„I. K. C.” zauważa, że przytoczone wyjaśnienia nie wyczerpują jeszcze wszystkich nasuwających się uwag i wątpliwości:

„Można jeszcze затroszczyć się, jak to będzie z wyborem delegatów w miejscowościach, gdzie rady gminne są rozwiązane lub przechodzą z nominacji, jak obecnie w Warszawie. Trzeba sprawdzić, czy słuszne są liczby określające normę przedstawicielstwa samorządu gospodarczego w rozmaitych jego gałęziach. Należy zapytać, czemu mają się kierować delegaci przy oddawaniu głosów na kandydatów poselskich w zgromadzeniach okręgowych (trzeci akt

wyborczy). Jeśli ci kandydaci nie są dość powszechnie znani. Wreszcie przy czwartym i ostatnim akcie — przy głosowaniu obywateli razi przywilej dwóch pierwszych kandydatów, przysądzający

im głosy niezdecydowanych, obywateli i analfabetów”.

Wady te jednak uważa dziennik krakowski za „usterki lokalne, przypadkowe i przemijające”... „Dlaczego — przemijające?”

# Sprawa ceny pszenicy

## Nie przedstawia się wesoło wobec olbrzymiego zbioru w Ameryce

Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych ocenia zbiór pszenicy w r. 1935 na 679 milionów buszli, wobec przeciętnych rocznych zbiorów w okresie 1924 — 1934 w wysokości 496 milj. busz-

li. Ocena ta stanowi wielką niespodziankę, gdyż, jak wiadomo, początkowo liczone się ze znacznie zmniejszonymi zbiorami i w związku z tem zniesiono restrykcje w obszarach uprawy pszenicy.

# Wyrok w aferze fałszerskiej

## „Książę” Bielski skazany na cztery lata więzienia

Wczoraj Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w głośnym procesie „księcia” Edwarda Bielskiego i Zygmunta Wańkiewicza.

Sąd uznał winę obu oskarżonych co do fałszu i puszczenia w obieg weksli m. m. Janty Polczyńskiego za udowodnioną. Bielski skazany został na surową karę czterech lat więzienia, Wańkiewicz zaś, który odegrał w aferze rolę podrzędną na półtora roku więzienia.

W obszernych motywach przewodniczący sędzia Dąbrowski podkreślił, że Wańkiewicz zasługuje na pewnego rodzaju uwagę na to, że był on ślepe narzędziem w rękach sprytnego i nieprzebierającego w środkach spekulanta Bielskiego. Książę związał się finansowo z Wańkiewiczem, przypuszczając, że w ten sposób utworzy sobie drogę przez Bank Ziemiański, gdzie pracował Wańkiewicz i uda mu się dobrze spekulować na nabywaniu i sprzedawaniu nieruchomości. Później kiedy ta droga zawiodła i kiedy Wańkiewicz okazał się człowiekiem zgubionym i ślepanym przez prawo na skutek dopuszczenia się nadużyć, w głowie Bielskiego zaświtał inny plan. Postanowił on dyskontować zaszarganą opinię Wańkiewicza, podpisał projekt

afery po to, aby zasłonić się krewnym przed odpowiedzialnością. Świadczy o tem wymuszenie deklaracji przynajmniej się do nadużyć i fałszerstw weksli i operowanie tym dokumentem wobec Wańkiewicza i jego rodziny, a następnie w sądzie śledczym.

Inny też wzgląd przeważał, że Wańkiewicz karany już trzyletnim więzieniem za nadużycia otrzymał stosunkowo łagodny wymiar kary. Na aferze Bielskiego nie zarobił nic, a po ujawnieniu fałszywych weksli wykazał maksimum dobrej woli. Nie było w nim bezpośredniej chęci zysku, a jedynie próba niemożliwego ratowania się z kłopotów finansowych w jakich się znalazł. Pieniądze zgarniał ktoś inny, a był nim Bielski.

Do winy Bielskiego zaliczono również fakt podlegania Wańkiewicza do złożenia fałszywych zeznań w Urzędzie Śledczym. Sąd scharakteryzował Bielskiego, jako osobnika stojącego na bardzo niskim poziomie moralnym.

Po wyroku zgłoszony został wniosek o wypuszczenie Bielskiego na wolność za kaucją 100.000 zł. Obrońca skazanego powoływał się na to, że Bielski zapadł w więzieniu, w którym przebywał do sprawy, na ciężką chorobę oczą i obecnie nie może przeprowadzić kuracji. Bielski cierpi na systematyczne zanikanie wzroku i pozostawienie go bez opieki lekarzy specjalistów zagraża mu całkowitą ślepotą. Sąd przychylił się do tego wniosku i postanowił zwolnić Bielskiego za kaucją, która przedstawia się jako zabezpieczenie hipoteczne na część majątku Attecznawa, jaka została z całej fortuny, wielkiego aferzysty.

# Wystawa orientalistyczna w Warszawie

W nadchodzącą niedzielę, 16 bm. obradować będzie w Warszawie zjazd orientalistów. Z okazji tego zjazdu zorganizowana zostaje w b. tygodniu w Muzeum Narodowym specjalna wystawa, na której zgromadzone będą wszelkie zabytki dotyczące Wschodu. Jak wiadomo, Muzeum Narodowe jest w posiadaniu bogatych zbiorów dywanów, starożytnej broni wschodniej i t. d.

# Renty

## pracowników umysłowych

Zakład ubezpieczeń społecznych dokonał obliczenia przeciętnej wysokości rent, wypłacanych pracownikom umysłowym.

Przeciętna wysokość miesięcznej renty inwalidzkiej wynosi zł. 161.62, starszej — 166.81 zł., wdowie — 99.86 zł., a sierocy — 33.15 zł.

W pierwszym kwartale r. b. wypłacono pracownikom umysłowym rent i zaopatrzeń na sumę 7.5 milionów złotych.

# Z dyplomacji

Posel Jugosławii w Warszawie, p. Lazarewicz wyjechał na urlop. W czasie jego nieobecności sprawami poselstwa kierować będzie pierwszy sekretarz poselstwa p. Ch. Dragutin Kulmer.

Opuścił Warszawę na okres jednego miesiąca chargé d'affaires w poselstwie szwajcarskim p. Clapartede.

# Wśród pism

## AUTORYTETY

„Kurjer Poranny”, zastanawiając się nad przyczyną obecnej chwilejności w polityce międzynarodowej, widzi przyczynę w braku „punktu, na którym mogłoby się oprzeć rozpręgający się system europejski” — w braku autorytetu:

„W ciągu lat piętnastu losy Europy toczyły się jak kula bilardowa po trójkątnym stole, u którego wierzchołków napisane było: Anglia, Niemcy, Francja. Czy któreś z tych mo-

carstw może dziś pretendować do roli punktu oparcia Europy?

Z trzech krajów, które wymieniliśmy, autorytet największy w świecie zachowała napewno Anglia... Ale Anglia nie ma polityki zagranicznej godnej siebie — i w tem tkwi jej słabość.

Autorytet Niemiec trudno jest ująć w niewielu słowach. Można o nim powiedzieć, że istnieje i nie istnieje... Ale jednak Niemcy wzbudzają obawy. Obawy możliwości niespodzianek... Nie, stanowczo Niemcy nie mają warunków na to, aby stać się punktem oparcia dla załamanej równowagi europejskiej.

A Francja? Francja, jako czynnik polityki międzynarodowej, rolę swą zredukowała niepomniennie... To, czego brak Francji jako państwa, to przedewszystkiem — autorytetu”.

Na tem tle „Kurjer Poranny” rysuje zwiększony autorytet Polski „jako wielkiego mocarstwa” — przedewszystkiem dzięki naszej sile militarnej, a potem dzięki stabilizacji wewnętrznej. Ale zdaje się, że całe to tego „pobojowiska autorytetów” w Europie, narysowane po to aby uwypuklić rolę Polski, ma błąd zasadniczy w — punkcie patrzenia. Nie o autorytet w tej chwili chodzi, ale o siły rozprawowe, jakie reprezentują poszczególne państwa.

Sila rozpędowa Anglii zwraca się raczej poza Europę, siłę Francji hamują bezzapewnić jej stosunki wewnętrzne (byłoby jednak przedewszystkiem mówić już o jej zmniejszeniu), obok zaś niemieckiej wyrosła także siła włoska — obie oparte na wielkiej dynamice społecznej. A czy u nas taka dynamika istnieje? Bez niej zaś autorytet jest tylko zewnętrzną formą.

## DOKĄD ZMIERZA DZIELA?

Omawiając w korespondencji p. Sokołowa z Londynu ostatnią rekonstrukcję gabinetu brytyjskiego, „Gazeta Polska” pisze o nowym Ministrze Spraw Zagranicznych sir Samuelu Hoare:

„Przychodzi on nieznaną angażowany w starych koncepcjach, bez багаżu niedużych planów, bez szczególnych sympatii lub uprzedzeń... Nie został on zresztą powołany do jakichś czynów wielkich w polityce zagranicznej Anglii, tembardziej iż kierowanie nią będzie właściwe dziełem z premierem Baldwinem i ministrem Edenem... Z jego poprzedniej kariery sądzić należy, że ma raczej nastawienie na sprawy światowe i imperjalne brytyjskie, niż europejskie”.

Anglia zatem zdaje się odwracać od Europy. Może ta tendencja właśnie była przyczyną, że po swoim wielkim objeździe stolic europejskich min. Eden zamiast w Foreign Office osiadł przy Lidze Narodów. Nowa polityka zagraniczna Anglii jest w tej chwili białą kartą i zdaje się znanomować łącznie do uzyskania wolnych rąk.

## MONOPOL PARTYJNY

W „Warszawskim Dzienniku Narodowym” pos. Rybarski, polemizując z zarzutem, iż dotychczas istniał „monopol wyborczy partji politycznych”, zauważa, że:

„Pojęcie monopolu wyłącza liczbę mnogą... Czy przypadkiem jednak pod pozorem zniesienia monopolu partji nie chce się wprowadzić monopolu jednej partji czyli już prawdziwego monopolu?... Monopolizacja w gospodarstwie i finansach nie przyniosła dotychczas rezultatów... Trudno oczekiwać, by monopol partyjny uzdrowił nasze życie zbiorowe. Wątpić można, czy to będzie najlepszy i najtrwalszy rodzaj monopolu”.

# Nowe ograniczenia świadczeń Ubezpieczeń Społecznych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłosił nowe okólniki, zawierające postanowienia w sprawie świadczeń ubezpieczalni i obowiązku ubezpieczenia. Wyjaśnienie Z. U. S. reguluje sprawę zwolnień z dopłat za porady lekarskie i lekarstwa w ubezpieczalniach. Uznano, że prawo zwolnienia od opłat przysługujące w tych wypadkach, gdy choroba połączona z niezdolnością do pracy trwa ponad 4 tygodnie, dotyczy wyłącznie ubezpieczonych, nie zaś członków ich rodzin. Zwolnienie od opłat nie może być również stosowane w stosunku do bezrobotnych pracowników umysłowych, pobierających zasiłki spowodu braku pracy, oraz członków ich rodzin.

Wątpliwości nasunęła kwestja zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia terminatorów i uczniów handlowych. Z. U. S. uznało, że

ulga ta dotyczy wyłącznie terminatorów odbywających naukę zawodową na podstawie pisemnej umowy w warsztatach rzemieślniczych, zaś uczniowie handlowi zatrudnieni w przedsiębiorstwach handlowych nie podpadają pod przepisy ustawy wyłączającej obowiązek ubezpieczenia

# 2 zł. za kilo

## będą kosztować winogrona

W przyszłym tygodniu nadejść mają do Warszawy pierwsze letnie transporty winogron z Hiszpanji. Importerzy owoców południowych sprowadzili narazie do Gdyni 10 wagonów winogron hiszpańskich. Winogrona te kalkulować się będą po 1 zł. 80 gr. — 2 zł. za kg. W ciągu lata ceny winogron w miarę wzrostu podaży będą obniżone.

# Turnusowe zatrudnianie bezrobotnych w gminach górnośląskich

KATOWICE, 11.6. Charakterystyczny przykład bezrobocia na Śląsku dają stosunki, panujące w gminach: Godula, Mała Wieś i Orzegów. Zarządy tych gmin postanowiły w następujący sposób poradzić sobie z liczną rzeszą bezrobotnych, jaką muszą utrzymywać. Gdy mianowicie jedna z kopalń zwolniła 280 górników, gminy zawarły układ, na podstawie którego kolejne grupy bezrobotnych każdej z gmin będą pracować na kopalni, odpowiadając tem

samem otrzymywaną od gminy zasiłki. Jest to więc coś w rodzaju turnusowego zatrudniania bezrobotnych. Zarobek uzyskany przez bezrobotnych w kopalni idzie na zwrot zasiłku gminnego, w ten jednak sposób, że robotnik pracujący otrzymuje dziennie o 2 — 2.50 zł. więcej, niżby mu dała gmina. Pozwala to gminie zaoszczędzić trochę funduszy, a po zatusowaniu bezrobotnemu co pewien czas zatrudnienie, zważając szkodliwy nastrój trwałego bezrobocia.

# Dalszy rozpad „Legjonu Młodych”

## Obwód białostocki sam się rozwiązał

BIAŁYSTOK, 11.6. Na nadzwyczajnym walnem zebraniu Legjonu Młodych obwodu białostockiego zapadła uchwała, rozwiązująca tego obwodu. Ciekawe są motywy tej uchwały:

1. Legjon Młodych stwierdza, że „praca wychowawcza - obywatelska L. Mł. w obecnych ramach organizacyjnych przestała być pozytywną dla Państwa”.

2. Legjon Młodych obwód białostocki zarzuca swym władzom przełożonym, t. j. Komendzie Głównej i Komendzie Okręgowej, że „nie powzięły dotychczas żadnej decyzji, co należy traktować jako niedocenianie sytuacji i powagi chwili”.

Rozwiązani „Legjoniści” szukają przytułku w „bratniej organizacji młodzieżowej”, jak Związek Strzelecki, Organizacja Młodzieży Pracującej, „Pochodnia”. Zw. Rezerwistów i BBWR.

WOLKOWYSK, 11. 6. — Na specjalnie obywatelskim posiedzeniu Legjon Młodych w Wolkowsku postanowił rozwiązać się.

# Egzaminy na uniwersytecie

Dnia 15 b. m. kończą się wykłady na wszystkich wydziałach uniwersytetu warszawskiego i rozpocznie się okres składania egzaminów. Na liczącym największą słuchaczy wydziale prawa już z początkiem czerwca zostały zakończone wykłady i rozpoczęte egzaminy, które potrwać do 28 czerwca.

Na innych wydziałach egzaminów mają być ukończone do 1 lipca, z wyjątkiem wydziału lekarskiego, na którym egzaminy z drugiego roku medycyny przeciągną się do 7 lipca.

# Na marginesie

## Więcej dzieci!

W Rosji Sowieckiej i Niemczech prowadzona jest coraz intensywniejsza propaganda czystości życia rodzinnego, coraz ostryjsza walka z rozwodami, sztucznym przerywaniem ciąży itp. wynalazkami „postępowych” paralityków oraz seksualnie i umysłowo, dziedzinie, a najeździej i rasowo obciążonych.

„Więcej dzieci!” — potrzeba nam ludzi do zdobywania sobie przyszłości wołają Niemcy — „więcej dzieci!”, armia sowiecka musi mieć bogaty materiał ludzki — mówią w Rosji.

I tu i tam nie boją się „nadmiaru ludzi”, nadprodukcji, bezrobocia, zerwania z tradycjami „postępu”...

Czasby już było przewietrzyć i nasz dom, w którym starzyzna, stęchła i pełnia czuć rupiecie zastawione nam do użytku przez epokę kiepskiego „postępu” i jej propagatorów.